

Uwaga na kleszcze!

Wpisany przez Na podstawie informacji Walentyny Ślizewicz i Ałły Chutko
piątek, 20 maja 2011 01:00



Są małe, czarne i potwornie żądne krwi. Atakują w lasach. Od kilku dni żyją miłością i tym, co zdołają wyssać ze swoich ofiar, bo właśnie weszły w okres godowy. Mowa nie o wampirach, lecz o kleszczach.

Te niewiele większe od łebka zapałki pasożyty czyhają na swoje ofiary na drzewach i krzewach liściastych. Pasożytują na ludziach i zwierzętach. Łądują na nich wprost z gałęzi drzew. Jak to możliwe? Doskonale wyczuwają temperaturę ciała swoich ofiar i kiedy te zbliżają się, atakują. Są niemal we wszystkich lasach, także w okolicach... Z roku na rok wzrasta liczba osób z powikłaniami po ukąszeniu przez kleszcza. A jest przecież wiele sposobów, by uniknąć takich problemów. Nie wolno lekceważyć zagrożenia chorobami przenoszonymi przez kleszcze.

Portret wroga

Kleszcze należą do gromady pajęczaków. Jest ich ponad 850 gatunków, ale spośród 20 gatunków żyjących na Białorusi najczęściej mamy do czynienia z trzema. Niestety, tymi najbardziej niebezpiecznymi.

Kleszcz pospolity najlepiej czuje się w miejscach o dużej wilgotności. Można go spotkać zwłaszcza tam, gdzie są lasy liściaste i mieszane, a także iglaste, ale z gęstym poszyciem. Ponadto jest mieszkańcem miejskich parków, zieleńców i działek.

Kleszcz łąkowy też lubi wilgoć, dlatego upodobał sobie zakrzewione pastwiska, obrzeża jezior, bagniste tereny leśne.

Obrzezek gołębi, który żywi się krwią tych ptaków, bytuje tam, gdzie się one gnieźdzą - na strychach i poddaszach. Każde stadium rozwojowe groźnego pajęczaka - larwa, nimfa i postacie dorosłe - potrzebuje krwi, by dalej się rozwijać.

Kleszcze najczęściej żerują na zwierzętach - począwszy od polnych myszy, po zające i krowy - ale lubią też ludzką krew. Gdy temperatura powietrza wynosi powyżej 7-10 0C (czyli od połowy marca do końca listopada), pajęczaki nieustająco polują na żywiciela. I dobrze wiedzą, gdzie najłatwiej go spotkać, dlatego czyhają nie w głębi lasu czy na środku polany, ale raczej na ich obrzeżach, na poboczach wąskich ścieżek, pod drzewami. Natomiast obrzeżki (gdy brak gołębi) przychodzą do mieszkań przez otwarte okna i drzwi balkonowe oraz przez kanały wentylacyjne. Gromadzą się w szparach w podłodze oraz ścianach, pod parapetami i tapetami. Z tego wynika, że w zasadzie nigdzie nie jesteśmy bezpieczni. A w dodatku nigdy, bo kleszcze pospolite i łąkowe atakują głównie w ciągu dnia (najaktywniejsze są rano, ok. 8 i po południu - od 15 do północy), natomiast obrzezek tylko nocą. Samo ukucie kleszcza nie jest tak groźne, jak choroby, które może przenosić.

Przebiegły krwio pijca

Kleszcz wyczuwa potencjalną ofiarę z odległości 20 metrów - reaguje na temperaturę jej ciała, zapach potu i wydychany dwutlenek węgla. Gdy znajdzie się na skórze, nie atakuje na oślep.

Uwaga na kleszcze!

Wpisany przez Na podstawie informacji Walentyny Śliziewicz i Ałły Chutko
piątek, 20 maja 2011 01:00

Może wędrować nawet przez godzinę w poszukiwaniu miejsca, gdzie naskórek jest cienki i lekko wilgotny. Najczęściej wybiera miejsce za uchem, na granicy włosów, pod kolanem lub w pachwinie. Choć kleszcz wkuwa się dość głęboko w skórę, jest to w zasadzie niewyczuwalne. Jednocześnie wprowadza wydzielinę, która zawiera substancje znieczulające i opóźniające reakcję zapalną u żywiciela. Dlatego nie pojawia się ból czy zaczerwienienie, które by alarmowały i skłoniły do dokładniejszego przyjrzenia się podrażnionemu miejscu na skórze. Może więc spokojnie żerować nawet 6-7 dni. W tym czasie wypija ok. 2 ml krwi i znacznie powiększa swoje rozmiary. O ile dorosły głodny osobnik ma ok. 2 mm długości, to najedzony nawet 12 mm. W badaniach laboratoryjnych udowodniono, że nawet bez żerowania kleszcze mogą przeżyć 6 lat. Szacuje się, że 10-15 proc. tych pajęczaków zakażonych jest m.in. wirusem kleszczowego zapalenia mózgu i krętkami boreliozy. Samica co rok składa ok. 3 tys. jaj i przekazuje potomstwu zakaźne wirusy i krętki.

Dlaczego są groźne

Coraz więcej kleszczy jest nosicielami zarazków, w tym groźnych krętków boreliozy i wirusów zapalenia mózgu. Wirusy dostają się do naszego krwiobiegu już w momencie wkłucia się kleszcza, natomiast krętki nieco później - najwięcej przenika ich po 24 godzinach żerowania.

Borelioza

Jest to choroba bakteryjna, którą wywołują krętki przenoszone przez kleszcze. Do zakażenia dochodzi wówczas, gdy kleszcz jest przyczepiony do skóry przez 24 godziny. Początkowo w miejscu ukłucia powstaje rumień - jasna obwódka i ciemniejszy środek. W następnych dniach rumień się rozszerza i może powodować swędzenie. Niekiedy towarzyszy mu uczucie zmęczenia i powiększenie węzłów chłonnych. Jeśli tylko zauważymy zmiany (rumieni), należy natychmiast skontaktować się z lekarzem. Borelioza leczona właściwym antybiotykiem prowadzi do całkowitego uleczenia. Podczas kuracji należy bardzo dokładnie przestrzegać sposobu i okresu zażywania lekarstw. Nieleczona borelioza prowadzi do groźnych powikłań: stanów zapalnych stawów, mięśnia sercowego, nerwu twarzy, jak też zapalenia opon mózgowych. U kobiet w ciąży może spowodować poronienie i uszkodzenie płodu.

Zapalenie mózgu

Kleszczowe zapalenie mózgu (KZM) - wywołują go wirusy przenoszone przez kleszcze. Objawy są bardzo podobne do grypy, co może być mylące i opóźnić właściwe leczenie. Szczególnie narażone są dzieci, gdyż mają słabszy układ odpornościowy. Wirusami można się również zarazić pijąc mleko od zarażonej krowy. Nieleczona choroba przechodzi w fazę utajenia i po 9 dniach pojawia się gorączka, ból głowy, porażenie kończyn, utrata świadomości. Leczenie kleszczowego zapalenia mózgu trwa bardzo długo. Przed KZM można się zabezpieczyć poprzez szczepienie.

Ale te niebezpieczne drobnoustroje mogą dostać się do organizmu także inną drogą. Wirusem zapalenia mózgu łatwo się też zarazić pijąc mleko prosto od krowy czy kozy, na których żerowały zakażone kleszcze, jedząc masło lub ser z takiego mleka. Wirus jest odporny na działanie soków żołądkowych, natomiast ginie podczas pasteryzacji. Krętki boreliozy zaś mogą dostać się do krwi, gdy wydzielinę kleszcza wetrze się w drobną rankę na skórze.

Usuwanie kleszcza

Usuwanie kleszcza należy przeprowadzić bardzo starannie. Jeśli nie czujemy się na siłach, by

Uwaga na kleszcze!

Wpisany przez Na podstawie informacji Walentyny Śliziewicz i Ałły Chutko
piątek, 20 maja 2011 01:00

zrobić to samemu, najlepiej powierzyć to specjalście. Nie należy miejsca ukłucia smarować tłuszczem, gdyż kleszcz się udusi i zwraca treść pokarmową, która może zawierać bakterie i wirusy. Do usuwania kleszcza można zastosować specjalną pompkę ssącą. Przykłada się ją w miejsce ukłucia i wyciąga tłok. Rankę po wyciągnięciu intruza należy przetrzeć spirytusem. Jeśli zauważymy niepokojące objawy np. rumień, gorączkę, należy skontaktować się z lekarzem. Pompkę możemy kupić w aptece. Przy jej pomocy można usuwać również jad osy, komarów, węża.

Inną skuteczną metodą, szczególnie w przypadku małych kleszczy, jest złapanie kleszcza tuż przy skórze za pomocą pętli cienkiej nici lub żyłki. Pętla musi być tak wykonana, aby umożliwić jej zaciśnięcie powolnym delikatnym pociągnięciem za końce nitki tak, aby pętla zacisnęła się na główce kleszcza tuż przy skórze. Po zaciśnięciu ostrożnie, aby nie urwać kleszcza, lekko pociągając po kilkunastu sekundach pociągania udaje się usunąć kleszcza. Jeżeli przy tym jakiś mikroskopijny fragment kleszcza zostanie w skórze, to nic strasznego.

Warto wiedzieć, że na Białorusi prawie 20 proc. kleszczy jest nosicielami bakterii *Borrelia*, które każdego roku zarażają ponad 3,5 tys. osób. Usuniętego kleszcza można zbadać metodą PCR, pod kątem przenoszenia przez niego krętków *Borrelia* i innych chorób. Ta metoda pozwala na zbadanie kleszcza zaraz po ukąszeniu. Aby zbadać kleszcza, należy go ostrożnie usunąć ze skóry, położyć do czystego pojemnika i oddać do jednej z placówek laboratoryjnych Centrum Higieny i Epidemiologii.

Skuteczna obrona

W sezonie letnim dużo czasu spędzamy na dworze. Spacerujemy po parku, lesie, ogrodzie i jesteśmy narażeni na kontakt z różnymi owadami. Wybierając się na spacer warto założyć czapkę i koszulę na ramiona. Nie należy lekceważyć nawet pozornie niewinne zaczerwienienie. Po powrocie do domu należy też dokładnie sprawdzić skórę, również skórę głowy. Wybierając się na wakacje należy zabrać apteczkę, wyposażoną w środki odstraszające komary i kleszcze, spirytus salicylowy, sodę oczyszczoną na okłady po ukąszeniu. Niestety, często to my jesteśmy dla nich „zwierzyną” - w dodatku dość łatwą, bo nieświadomą tego, gdzie czeka na nas wróg i jak można go unikać.

Na szczęście nie jesteśmy całkiem bezbronni wobec tych groźnych pajęczaków. Wiedząc, gdzie i kiedy mogą na nas czyhać, starajmy się ich unikać. Skoro kleszcze najbardziej aktywne są rano i późnym popołudniem, na spacer trzeba wybierać się w godziny około południowe, chodząc środkiem ścieżek, z dala od przydrożnych traw i krzaków. Jeżeli zbieramy kwiaty i zioła na polanie, to na jej środku, a nie na obrzeżach i dopiero wtedy, gdy dobrze obeschnie rosa. Pamiętajmy o odpowiednim okryciu ciała, czyli długich spodniach, bluzce z rękawem, czapce czy kapeluszu. Najlepiej, aby ubranie było jasne. Nie dlatego, że kleszcze nie lubią jasnych kolorów, ale żeby łatwiej je zauważyć. I koniecznie trzeba używać preparatów odstraszających kleszcze. Mimo tych środków ostrożności po powrocie do domu trzeba uważnie obejrzyć całe ciało. Jeśli znajdziemy kleszcza, który już zdążył się wkuć, trzeba go koniecznie usunąć opisany wyżej sposobem, a rankę starannie zdezynfekować i obserwować: czy w ciągu 2-3 tygodni nie wystąpią objawy przypominające grypę (gorączka do 38°C, bóle mięśni, głowy, stawów, żołądka), które mogą świadczyć o zakażeniu kleszczowym zapaleniem mózgu. Musimy wtedy znaleźć się pod opieką lekarza.

czy w ciągu 1-5 tygodni nie pojawi się rumień. Jeżeli tak, natychmiast zgłoś się do lekarza - konieczna jest kuracja antybiotykowa, by opanować boreliozę w jej wczesnym stadium. Jeśli w tym czasie rumień nie wystąpi, trzeba zbadać krew (test na obecność przeciwciał przeciw

Uwaga na kleszcze!

Wpisany przez Na podstawie informacji Walentyny Ślizewicz i Ałły Chutko
piątek, 20 maja 2011 01:00

krętkom boreliozy), by upewnić się, że kleszcz nie zakaził boreliożą.

Na podstawie informacji Walentyny Ślizewicz i Ałły Chutko, lekarzy specjalistów
Grodzieńskiego Obwodowego Centrum Higieny i
Epidemiologii